

## Delegacja polska na uroczystości 800-lecia Moskwy

MOSKWA. W piątek przybyła do Moskwy delegacja polska na uroczystości 800-lecia. W skład delegacji wchodzi: prez. m. st. Warszawy, St. Tołwiński, prezydent m. Gdyni Zakrzewski i prezydent m. Wrocławia Kupczyński. Delegacja polska, którą powitał radca Juszkiewicz z ramienia ambasady R. P. i wiceprzewodnicząca Moskiewskiej Rady Miejskiej p. Sariczewa, bierze udział w uroczystej akademii w Teatrze Wielkim.

Do Moskwy przybyły również delegacje Francji, Czechosłowacji, Kanady, Jugosławii, Bułgarii, Węgier, Finlandii, Norwegii, Rumunii, Szwecji, Włoch, Danii, Turcji, Holandii, Luxemburga i Syjamu, Chiny, Meksyk, Abisynia i Wenezuela będą reprezentowane na uroczystościach moskiewskich przez swych przedstawicieli dyplomatycznych.

## Gratulacje min. Bevina z okazji 800-lecia Moskwy

LONDYN. Agencja Reutersa cytuje gratulacje ministra spraw zagranicznych Bevina, przesłane z okazji 800-lecia Moskwy, podkreślając, że gratulacje te ogłosił tygodnik moskiewski „Ogoniok”.

Minister Bevin oświadcza m. in.: „W przeciągu długich stuleci Moskwa symbolizowała niezachwianą moc i wielkość Rosji i odegrała chlubną rolę w obronie Europy przeciwko agresji i tyranii. Imieniem narodu brytyjskiego życząc oby-watelowi Moskwy sukcesu w realizacji ich planów oraz rozwoju ich wielkiego miasta”.

## Ofensywa powstańcza w kierunku Aten

MOSKWA. Agencja Tass notuje wiadomości z Grecji, według których greckie oddziały powstańcze przeprowadziły skuteczną ofensywę w kierunku Aten, zajmując po drodze szereg miejscowości.

## Międzynarodowa konferencja lekarska w Londynie

LONDYN. W poniedziałek rozpoczyna się w Londynie 5-dniowe obrady Międzynarodowej Konferencji Lekarskiej, w której weźmie udział blisko 1.400 lekarzy z 29 państw.

## We Frankfurcie skradziono kosztowności wartości 60 mil. dol.

BERLIN. We Frankfurcie skradziono w piątek z samochodu ciężarowego biżuterię zegarki i przyrządy optyczne, wartości około 60 milionów dolarów. Nieznani sprawcy wykorzystali chwilę, gdy kierowca auta wszedł do amerykańskiego sklepu wojskowego, by zawiadomić o nadejściu towarów.

## W Belgii spadł deszcz po 47-dniowej suszy

BRUKSELA. — W Sobotę w znacznej części Belgii spadł pierwszy deszcz po 47-dniowej suszy. Rzeczoznawcy stwierdzają jednak, że deszcz ten nie jest już w stanie powetować katastrofalnych szkód w zbiorach.

# SZTANDAR LUDU

PISMO POLSKIEJ PARTII ROBOTNICZEJ

Rok III. Nr. 244

LUBLIN

PONIEDZIAŁEK 8  
WRZESIEŃ 1947

CENA 3 ŻŁ

## Rząd Ramadiera liczy na... dolary

### Sytuacja rządowa we Francji

PARYŻ, (PAP). — Obserwatorzy parlamentarni zwracają uwagę na fakt, że 292 głosy, uzyskane przez Ramadier jako votum zaufania, nie sięgają na wet absolutnej większości ogólnej liczby deputowanych, których parlament liczy 618. Dotychczasowa większość rządowa znalazła się w pułapce, gdyż część MRP, podobnie jak część radykałów, wstrzymała się od głosowania, podczas gdy niektórzy radykałi głosowali przeciwko Ramadier. Pisma podkreślają, że gabinet został uratowany tylko dzięki wstrzymaniu się od głosu skrajnie prawicowego stronnictwa PRL. Ponieważ wyniki głosowania nie odpowiadały

pojęciu „zaufania bez zastrzeżeń”, którego domagał się Ramadier, złożył on dymisję na ręce prezydenta Auriola. Ten ostatni dymisji nie przyjął i wezwał Ramadier do kontynuowania rządów. Spośród punktów doraźnego programu rządowego, przyjętego na odbytym następnie posiedzeniu Rady Ministrów, zwraca uwagę punkt dotyczący „współpracy europejskiej”. Bidault otrzymał mianowicie dyrektywę przyspieszenia prac komitetu 16-tu i poczynienia kroków, celem uzyskania od Ameryki awansu na poczet przysiężnej pomocy.

## „Rząd mniejszości”

„Rząd mniejszości” — pisze „Humanite” — podczas gdy prawicowa „Epoque” stwierdza że „rząd trwa, ale kryzys trwa również”. Zastanawiając się nad powodami, które mogły skłonić rząd do pozostania u władzy w tych okolicznościach „Franc Tireur” pisze: „Czyżby rząd oczekiwał cudownej pomocy zagranicy? Koła urzędowe z trudem maskują ostrożne marzenia na ten temat”.

Istniejąca sytuacja zaostrzyła jeszcze bardziej kryzys w łonie partii socjalistycznej. W kołach parlamentarnych zauważono, że jakkolwiek deputowani socjalistyczni głosowali na ogół za votum zaufania, Guy Mollet nie był obecny na sali. W sobotę wieczorem zebrał się komitet naczelny SFIO, który ewentualnie postanowi zwołać nadzwyczajny kongres partii socjalistycznej.

## Dziennik francuski o kulisach kryzysu politycznego we Francji

PARYŻ, (PAP). Ciekawe światło na kulisy kryzysu politycznego we Francji rzuca artykuł „France Soir”, gazety bliskiej grupie Honarsta. Jak twierdzi autor artykułu, rząd francuski zażądał od Stanów Zjednoczonych awansu 800 milionów dolarów, przed wejściem w życie planu Marshalla. Jednak Amerykanie oświadczyli, iż przed powzięciem jakiegokolwiek decyzji pragnęliby mieć pewność, że Francja znajduje się na drodze stabilizacji politycznej. Dziennik wyraża zdanie, iż przebiegająca obecnie w Europie komisja Izby Repre-

zentantów USA ma na celu sebranie stosowanych informacji, celem przekonania Kongresu o konieczności udzielenia pomocy. Wiadomości z innych źródeł zdają się potwierdzać tezę, iż przed głosowaniem votum zaufania dla Ramadier na wahających się był wywierany nacisk za pomocą takiej właśnie argumentacji. W końcu swego artykułu „France Soir” przypomina, że głównym warunkiem amerykański jest przyłączenie francuskiej strefy okupacyjnej do strefy angielskich narazie wywołuje sprzeciw rządu francuskiego.

## Przed otwarciem sesji Zgromadzenia Generalnego ONZ

Zdaniem korespondenta agencji Reutersa, premier belgijski Spaak ma największy szans, by zostać przewodniczącym drugiej sesji Zgromadzenia Generalnego ONZ, która rozpocznie się 16 bm. Niemniej jednak wielu

delegatów wyraża wątpliwość, czy należy stwarzać precedens ciągłości, obierając ponownie Spaaka, który był przewodniczącym pierwszej sesji Zgromadzenia Generalnego w Londynie ubiegłego roku.

## Sophulis premierem rządu greckiego?

LONDYN. — Z Aten donoszą, że w sobotę przywódca populistów Tsaldaris i przywódca liberałów Temistokles Sophulis postanowili współdziałać dla utworzenia nowego greckiego rządu koalicyjnego, w którym mają być reprezentowani ministrowie z obu partii. W ten sposób zakończy się bo zaledwie ty-

godniowy żywot, nowego rządu monopartyjnego Tsaldarisa. Tym razem premierem ma zostać podobno Sophulis. Zaprzysiężenie nowego rządu ma nastąpić już w niedzielę. W piątek Sophulis konferował z nadzwyczajnym wysłannikiem USA Hendersonem i z ambasadorem amerykańskim Mac Veagh'em.

## Min. Modzelewski wyjechał na sesję ONZ

WARSZAWA (PAP). W dniu wczorajszym minister Spraw Zagranicznych Zygmunt Modzelewski opuścił Warszawę, udając się na II-gą sesję Ogólnego Zgromadzenia Organizacji Narodów Zjednoczonych, która rozpocznie się w dn. 16 bm. Minister Modzelewski jak wiadomo stoi na czele delegacji polskiej, w skład której wchodzi: przewodniczący stałej delegacji polskiej przy O. N. Z. ambasador Lange, ambasador R. P. w Waszyngtonie Winiewicz, wicedyrektor departamentu politycznego w MSZ — Żebrowski oraz poseł R. P. w Meksyku — Drohojewski.

Odjeżdżającego ministra, że-

gnali: podsekretarz stanu w Prezydium Rady Ministrów — Berman, wiceminister Spraw Zagranicznych Leszczycki, minister pełnomocny Olszewski, minister pełnomocny Grosz, dyrektor Gabinetu ministra Janiszewska, dyrektor protokołu dyplomatycznego Gubrynowicz, wicedyrektor departamentu politycznego Chromacki, dyrektor Biura Personalnego w MSZ — Osóbka.

Obecni byli również ambasadorowie: ZSRR, Stanów Zjednoczonych Ameryki Półn., Czechosłowacji, Włoch i Rumunii, posłowie Danii, Bułgarii i Meksyku, oraz charge d'affaires W. Brytanii, Francji, Chin, Egiptu, Kanady, Węgier i inni.

## Rewelacje b. szefa niemieckiego sztabu generalnego

NORYMBERGA, (PAP). Z ogłoszonych tu wyjątków z pamiętnika b. szefa niemieckiego sztabu generalnego Franza Haldera wynika, że Hitler odwołał inwazję Wielkiej Brytanii z tego powodu, że — jego zdaniem — przeprawa przez kanał La Manche byłaby błędem, jako że „Niemcy znajdują inną drogę pobicia Wielkiej Brytanii”. Jak ujawnia Halder, Hitler myślał, że w chwili umiędzynarodowienia planów inwazji, wojna była już wygrana i że porażka Wielkiej Brytanii jest już tylko kwestią czasu.

Jak twierdzi Halder, na konferencji Hitlera z dowódcami niemieckich sił zbrojnych w Obersalzbergu późnym latem 1940 roku postanowiono nie tylko zniszczyć Związek Radziecki „ostatnią nadzieję Wielkiej Brytanii” już na wiosnę 1941 roku, lecz również okupować Wielką Brytanię. Admirał

Kaeder powziął wówczas, że dla do konania inwazji wszystko może być przygotowane do dnia 30 września 1940 roku, lecz że on sam wolałby przeprowadzić tę operację w maju lub czerwcu. Dnia 14 września 1940 roku odbyło się w nowej Kancelarii Rzeszy sebranie, na którym Hitler — jak mówi pamiętnik Haldera — oświadczył, że „inwazja Anglii byłaby najszybszym zakończeniem wojny”. Termin inwazji ustalono wtedy na dzień 27 września, ale z powodu złych warunków atmosferycznych odroczono następnie ten termin do 8 października. Hitler nie wyrażał się jeszcze realizacji swego planu, jakkolwiek zwracał mu uwagę, że Wielka Brytania zużytkuje materiał wojenny z USA. Hitler sądził, że Stany Zjednoczone nie będą zdolne do udzielenia znaczniejszej pomocy przed 1945 rokiem. Wkrótce potem Hitler nagle odwołał przygotowania do inwazji. W dalszych eszetach swego pamiętnika Halder nie wspomina już ani razu o projektach inwazji Wielkiej Brytanii.

## Ostrzeżenie Związków Zaw. przed wzrostem faszyzmu w Anglii

LONDYN. (PAP). — Szereg dzienników londyńskich komentuje przemówienia delegatów na Kongres związków zawodowych w Southport, którzy ostrzegali przed wzrastającą aktywnością faszystów w Wielkiej Brytanii.

„News Chronicle” wyraża nadzieję, że ostrzeżenie Kongresu brytyjskich związków zawodowych spotka się z należytych oddźwiękiem zarówno w opinii publicznej, jak i w łonie rządu. Mogłoby się to wydać niewiarygodne — pisze „News Chronicle” — ale faktem jest że w ciągu ostatnich kilku tygodni coraz częściej słyszeliśmy na ulicach Londynu okrzyki na cześć Hitlera. Co tydzień w dzielnicy East End odbywają się prowakacyjne zebrania faszystowskie. Dziennik test zdania że objawów

tych nie wolno bagatelizować. Doświadczenie wykazało bowiem, że w wielu krajach w ciężkich okresach ruchy, które zdawały się być niepoważne, wzrosły do tego stopnia, iż wpędziły ludzkość w największą tragedię, jaką znają dzieje.

Organ Partii Pracy „Daily Herald” wyraża przeświadczenie, że stanowisko Kongresu znajdzie szeroki oddźwięk w społeczeństwie angielskim. Zdaniem dziennika, twierdzenie, iż tego rodzaju ruchy należy ignorować i że przeciwdziałanie dodaje im wagi, której nie zasługują, zostało obalone.

„Daily Worker” podkreśla, iż rząd powinien niezwłocznie udzielić należytej uwagi, wysuniętej przez Kongres Trade Unionów zadaniem zwalczania ruchu faszystowskiego w Anglii.



# Ponad 10 milionów zł. grzywny wymierzyła dotąd Komisja Specjalna na terenie Lubelszczyzny

Delegatura Komisji Specjalnej w Lublinie, pracowała w m. sierpniu „pełną parą”. Prze prowadziła 212 akcji, w których wzięli udział 869 osób w tym również kontrolerzy społeczni.

Skontrolowano 3277 punktów sprzedaży w całym województwie. Większość tych punktów, bo aż 3093 były przedsiębiorstwami prywatnymi, spółdzielczych przedsiębiorstw skontrolowano 170, państwowych 14.

Największy nacisk kładziono oczywiście na kontrolę sklepów spożywczych. — Skontrolowano ich 2100, włókienniczych 620, monopolowych 86 itd. Sporządzono 832 protokoły, w tym za pobieranie nadmiernych cen 247, zaś za odmowę sprzedaży, mimo, że towar był na składzie — 10, za nieujawnienie cen i inne wykroczenia przeciw ustawie o cenach 401 protokołów. Wśród przedsiębiorstw, które nie były w porządku, prym wiodły oczywiście sklepy prywatne (739 protokołów), a wśród nich spożywcze, było ich aż 570, włókienniczych „tylko” 188.

Również 36 sklepów spółdzielczych i 3 państwowe znajdują się na tej liście. W związku z tym zostało pociągniętych do odpowiedzialności 529 właścicieli i 36 pracowników sklepów prywatnych, 25 spółdzielczych i 4 państwowych.

W samym tylko m. sierpniu wyznaczono grzywny łącznej w wysokości 5.399.000 zł., co z poprzednimi grzywnami jakimi zostali ukarani niesumieni kupcy województwa lubelskiego wynosi już ponad 10 mil. zł.

Za największe przekroczenie uważane jest pobieranie nadmiernych cen i ukrywanie to-

waru. W wypadkach tych stosuje się też najostrejsze represje, a grzywny dochodzą nawet do 1 mil. zł. Od grzywnien nie ma odwołania a w razie ich nieściągalności stosuje się obóz pracy.

Należy stwierdzić, że kontrolerzy społeczni dobrze i su-

miennie wywiązywali się ze swego ciężkiego zadania. Nie było ani jednego doniesienia, że nieodpowiednio postępowali lub że popełnili jakieś wykroczenie.

W chwili spełnienia swych czynności spoczywa na kontrolerze społecznym odpowiedzial-

ność taka sama, jak na urzędniku państwowym.

Miejmy nadzieję, że podany bilans miesięcznej działalności Komisji Specjalnej, podziela od straszającego na tych kupców, którzy chcieliby jeszcze wyłamać się spod obowiązujących przepisów.

## KONFERENCJA PARYSKA nic nie działała...

### Kapitaliści amerykańscy o planie Marshalla

NOWY JORK (PAP). Piątkowy „Wall Street Journal” — organ wielkiego kapitału amerykańskiego — w artykule wstępnym przypuszcza frontalny atak na całość koncepcji planu Marshalla. Dziennik stwierdza, że hardwardzka mowa Marshalla została źle zrozumiana

przez Europę, a zawarty w niej apel mylnie nazwany „planem Marshalla”. Zdaniem dziennika, Europa nie zrozumiała Marshalla i pomieszała wezwanie do współpracy w zakresie wzajemnej pomocy państw europejskich z niezamierzoną przez Marshalla ofertą konkretnej pomocy ze

strony USA. „Wall Street Journal” uważa, że konferencja paryska nic nie działała dla opracowania planu wzajemnej pomocy państw Europy zachodniej i że działalność jej ograniczyła się do matematycznego zsumowania wszystkich potrzeb, zgłoszonych przez poszczególne kraje.

Takie postawienie sprawy przez Europę zachodnią oraz przez Departament Stanu, którego urzędnicy są również nierealistyczni, jak Europejczycy — jest zdaniem dziennika — nie do strawienia dla narodu amerykańskiego. Dlatego też, aby zmusić rząd amerykański do polknięcia tej pigułki, rozpoczęto obecnie kampanię propagandową, opartą na 2 zasadniczych elementach: 1) groźby kryzysu gospodarczego i 2) zastraszania politycznego. Propaganda taka usiłuje m. in. pozyskać naród amerykański dla planu Marshalla, strasząc go skurczeniem się rynków zbytu dla produkcji Stanów Zjednoczonych.

„Wall Street Journal” uważa, że jeśli narody Europy mogą się obejść bez towarów amerykańskich, to nie należy im w tym przeszkadzać. Nie ma powodów — oświadcza dziennik — dla jakich amerykańscy podatnicy podatkowi mieliby płacić za dobra, których Europa „właściwie wcale tak bardzo nie pragnie”.

„Wall Street Journal” wzywa rząd USA, aby w interesie narodu amerykańskiego i całego świata oświadczył wyraźnie, iż plan Marshalla nie istnieje i że przedstawiciele USA, którzy zachęcali Europę do zadanania poważnych sum, przekroczyli swe kompetencje i nie mieli żadnych praw do przyjmowania jakiegokolwiek zobowiązań.

## Delegacja francuska na sesję Zgromadzenia Generalnego ONZ

PARYŻ. Podano do wiadomości, iż minister spraw zagranicznych Georges Bidault stanie na czele delegacji francuskiej na drugą sesję Zgromadzenia Generalnego ONZ.

W skład delegacji wejdą ponadto: minister obrony naro-

wej Ivon Delbos, minister robot publicznych i komunikacji Jules Moch, stały przedstawiciel Francji w Radzie Bezpieczeństwa Aleksander Parodi oraz sekretarz generalny OGI Loon Jouhanux.

## W. Brytania nie otrzyma węgiła amerykańskiego

WASZYNGTON, (PAP). Po informowane koła amerykańskie wypowiadają opinie, że Wielka Brytania nie otrzyma w czwartym kwartale rb. węgla ze Stanów Zjednoczonych.

Zdaniem tych kół, wydaje się również mało prawdopodobne, aby ładunki zaprojektowane w trzecim kwartale w wysokości kilkuset tysięcy ton, zostały kiedykolwiek dostarczone. Decyzja wstrzymania ładunku węgla dla Wielkiej Brytanii została powzięta w tym celu, aby zmusić Anglię do zwiększenia wydobycia węgla w kraju.

Amerykani są zdania, że Anglia powinna nie tylko zaspokoić ze swych własnych zasobów zapotrzebowania wewnętrzne ale i

musi wznowić eksport węgla celem okazania pomocy przy odbudowie Europy. W Waszyngtonie panuje niezadowolenie z tego powodu, iż rząd brytyjski nie przedsięwziął dotychczas kroków, któreby umożliwiły podwyższenie wydobycia węgla.

W najbliższym czasie Stany Zjednoczone będą jeszcze wysyłały węgiel do innych krajów Europy, lecz z chwilą, gdy zostaną wyczerpane fundusze dolarowe tych państw, możliwe jest przerwanie dostaw. Niektóre państwa, jak na przykład Włochy, już oświadczyły, że będą musiały zerwać się dalszych przydziałów węgla ze Stanów Zjednoczonych, jeśli nie otrzymają nowych funduszy dolarowych.

## CZYNNY, KTÓRE WĄDRAJĄ IMPERIALISTÓW HOLENDERSKICH

### List otwarty żołnierzy holenderskich z Jawy

HAGA. — W dzienniku „De Vaarbaid” ukazał się list otwarty żołnierzy holenderskich z Jawy, który piętnuje postępowanie władz kolonialnych wobec Indonezyjczyków. Żołnierze holenderscy piszą m. in.: „Wszystkie gmachy indonezyjskie zostały okupowane przez Holendrów. Dokonywane są masowe aresztowania. Wszyscy przeciwnicy współpracy z Holendrami zostali wtrąceni do więzienia. Pewien dowódca wojskowy z Batawii wydał rozkaz strzelania bez ostrzeżenia do każdego podjącego

Indonezyjczyka”. Żołnierze holenderscy podkreślają w swym liście, że władze kolonialne dla usprawiedliwienia swych czynów nie cofają się przed kłamstwem. Tak np. władze holenderskie puściły w obieg koczującą dziennikarską o „okrucieństwach, popełnianych przez Indonezyjczyków wobec Chińczyków”. Pewnego dnia — pisze jeden z żołnierzy holenderskich — 4-ch krajowców jechało zaminowaną drogą, na której widniał napis ostrzegawczy w niezrozumiałym dla nich je-

zyku holenderskim. Oczywiście najechali na minę i zginęli. Ciało ich sfotografowano. Ku naszemu wielkiemu zdziwieniu, po kilku dniach zobaczyliśmy tę fotografię w jednym z pism holenderskich z objaśnieniem, iż jest to przykład okrucieństw, jakich Indonezyjczycy dopuszczają się wobec Chińczyków. Gdyby do Indonezji przyjechała bezstronna komisja — piszą żołnierze holenderscy — doszła by do wniosku, że popełnia się tutaj prawdziwe przestępstwa, które hańbią Holandię.

## Oddziały czechosłowackie likwidują banderowców

PRAGA, (PAP). W dniu 3-go września około północy oddziałom armii czechosłowackiej udało się po kilkudniowych uciążliwych poszukiwaniach ująć do wódce najsilniejszej grupy banderowców Burlaka i kilku członków jego sztabu. Został on osaczony i wzięty do niewoli w opuszczonym osadzie Janosikowo w pobliżu Frotek w Słowacji.

Banda Burlaka, który był w czasie wojny oficerem „SS Division Galizien”, ma na swym sumieniu 760 napadów rabunkowych i morderstw popełnionych nie tylko w Polsce i na Ukrainie, lecz również w Czechosłowacji.

## Wielka katastrofa budowlana w Mediolanie

RZYM. — W piątek wieczorem zawalił się w Mediolanie 7-piętrowy budynek, bliski wykończenia, grzebiąc pod swymi gruzami wielu robotników. Do tychczas wydobyto 6 zabitych, oraz wielu rannych. Ofiary są prawdopodobnie znacznie większe. Akcja ratunkowa napotyka na trudności z powodu olbrzymich zwalów gruzu i przedostania się wody z pękniętych zbiorników na teren katastrofy

## Drukarnia Św. Wojciecha wypuściła 4 miliony egzemplarzy podręczników szkolnych

WARSZAWA, (PAP). W kampanii mającej na celu przygotowanie podręczników na nowy rok szkolny, na czoło wysuwa się drukarnia Św. Wojciecha pod zarządem państwowym.

W ciągu jednego miesiąca sierpnia, drukarnia wykonała 1.019.500 egzemplarzy rozmaitych podręczników dla szkół podstawowych.

Wrzesniowy plan produkcyjny, tej największej w Polsce Drukarni Państwowej, przewiduje wykonanie i wydrukowanie do składnic Państwowych Zakładów Wydawnictw Szkolnych, dla których drukarnia pracuje, ponad 1.500.000 egzemplarzy książek szkolnych. Ogółem drukarnia Św. Wojciecha wykonała dotychczas ponad 4 miliony egzemplarzy.

Waga zadrukowanego papieru, stanowi 2.980 ton, czyli, 100 piętnastotonowych wagonów kolejowych

## Zakończenie rokowań czechosłowacko - rumuńskich

PRAGA, (PAP). W Pradze wydano komunikat rządowy, zawierający sześć zasadniczych punktów: 1) dnia 5 września br.

podpisano w Pradze czechosłowacko - rumuńską umowę kulturalną. 2) W Przygotowaniu jest umowa handlowa, która przewiduje dostawę dla Czechosłowacji produktów rolnych w zamian za maszyny i wyroby przemysłowe. 3) W najbliższym czasie rozpoczyna się rokowania w sprawie nawiazania szerszej współpracy gospodarczej. 4) Oba rządy przeprowadziły rozmowy w sprawie żeglugi na Dunaju. 5) Oba rządy zamierzają w najbliższym czasie zawrzeć umowę o przyjaźni i wzajemnej pomocy. 6) Poselstwa czechosłowackie w Bukareszcie i rumuńskie w Pradze podnosi się do rangi ambasad.

Delegacja rumuńska opuściła Pragę, żegnana na dworcu przez członków rządu z premierem Gettwaldem na czele, korpus dyplomatyczny, a m. in. ambasadora RP. Wierbiłowskiego generała itd.





# Lubelski świat pracy na odbudowę Warszawy

**POGOTOWIE RATUNKOWE:**  
tel. 22-73

**STRAŻ POŻARNA:**  
tel. 11-11

**KOMENDA MIASTA M. O.:**  
tel. 22-63

**DYZURY APTEK:**

Dwie dyżurnie następujące apteki:  
Bynek 2, Bychawska 42, Szopena 15,  
Lubartowska 16.

## Z Muzeum Lubelskiego

Dział etnograficzny Muzeum Lubelskiego w Lublinie, przy ul. Narutowicza 4, otwarty jak wiadomo w roku zeszłym, zwiedzać można codziennie za wyjątkiem poniedziałków w godzinach 10-14. Wejście 20 zł., zbiorowo po 10 zł. od osoby.

Dział etnograficzny łącznie z wystawą sztuki ludowej mieści się w jednej większej sali i dwóch izbach w nowym budynku na I piętrze obok czytelniej Biblioteki Publicznej im. H. Łopacińskiego.

Na konferencji dyrektorów przedsiębiorstw lubelskich, przewodniczących Rad Zakładowych oraz przewodniczących Okręgów i Oddziałów Zw. Zaw., zwołanej w dniu 5 września z inicjatywy OKZZ, omawiana była obszernie sprawa udziału lubelskiego świata pracy w ogólnopolskim dziele odbudowy Warszawy.

Po przemówieniach przewodniczącego OKZZ ob. Domagałę oraz sekretarza OKZZ pośta Bienia, zebrani uchwalili stałe

opodatkowanie się na rzecz Odbudowy Stolicy. Robotnicy, zarabiający do 6 tys. zł. miesięcznie, składać będą dobrowolnie ofiary, względnie świadczenia,

natomiast zarabiający powyżej 6 tys. miesięcznie przeznaczać będą 0,5% poborów miesięcznych w przeciągu 1 roku na odbudowę Warszawy.

## Uroczysta akademia w trzyletnią rocznicę reformy rolnej

Wczoraj o godzinie 17-ej odbyła się w sali Związku Pocztowców w Lublinie uroczysta akademia, poświęcona trzylet-

niej rocznicy przeprowadzenia Reformy Rolnej, zorganizowana przez Wojewódzki Zarząd Związku Samopomocy Chłopskiej. Na akademii obecnych było ponad 500 przedstawicieli świata pracy z fabryk i zakładów lubelskich. Przewybyli też przedstawiciele Wojska Polskiego, Młocji Obywatelskiej, organizacji społecznych i partii politycznych.

Akademii zagał przewodniczący Woj. Zarz. Zw. Sam. Chł. ob. Dubeł poczynił dłuższy referat wygłosił poseł Jan Klecha. Podkreślił on w swym przemówieniu zdobycze chłopstwa polskiego wskutek zniesienia obszarnictwa oraz wybitny udział klasy robotniczej w przeprowadzeniu Reformy Rolnej.

W części artystycznej odbyły się występy zespołu amatorskiego TUR. Na programie złożyły się utwory o charakterze ludowym.

## 6 milionów zł. miesięcznie na dożywianie dzieci Lubelszczyzny

Ministerstwo Oświaty przeznaczyło w tym roku 6 mil. zł. miesięcznie dla dzieci Lubelszczyzny na dożywianie w przedziałach, szkołach i gimnazjach.

Wydział Opieki nad dziećmi przy Kuratorium Szkolnym w Lublinie otrzyma już w najbliższym czasie kredyty na pierwszy miesiąc.

## Tomaszów Lubelski

### Zarząd Miejski w Tomaszowie nie zdał egzaminu

Tomaszów Lubelski leży w pięknej lesistej miejscowości i ma wszelkie dane ku temu, aby być miastem ładnym i czystym. Ale cóż! Aby miasto było takie potrzebna jest systematyczna i staranna ręka dobrego gospodarza. O Zarządzie Miejskim w Tomaszowie nie można powiedzieć, aby był takim dobrym gospodarzem.

Ulice są zarzucone stosami pa pierów i śmieci, brak ustępów publicznych lub domowych sprawia, że nieczystości płyną sobie po prostu rynsztokami, rozno-

sząc oczywiście odpowiednio za pachy. W całym mieście istnieją tylko 2 pompy i to często zepsute tak, że ludzie nie mają skąd brać wody. Magistrat tłumaczy, że nie ma pieniędzy.

W Tomaszowie są liczne domy opuszczone, którymi władza obecna nie Zarząd Miejski. Tak jednak jak nie umie utrzymać w mieście czystości, tak samo nie umie jętnie gospodarzyć powierzonym sobie mieniem. Liczne budynki w których mieszkają ludzie pracy rozsypują się po prostu, bo dziurawe dachy przeciekają.

Najciekawsze w tym wszystkim jest to, że Miejska Rada Narodowa podejmuje na każdym swym posiedzeniu uchwały, że należy zbudować ustępy, pompy, pokryć dachy. Uchwały te pozostają na papierze, Zarząd Miejski nie robi w tym kierunku, a Miejska Rada Narodowa poza uchwałami nie zadaje sobie trudu, aby sprawdzić, czy to co poleciła, zostało wykonane. Widzimy więc, że w Tomaszowie dzieje się źle. Trzeba byłoby, aby ktoś zajął się istniejącym bałaganem i zdołał wykonać Zarząd Miejski do pracy. Bo tak jak jest jest nieładnie.

## EPIDEMIA krwawej dezynterii na Lubelszczyźnie

Nadzwyczajny Komisariat do Walki z Epidemiami przy Województwie Wydział Zdrowia stwierdził w sierpniu 124 przypadków krwawej biegunki i 95 duru brzusznego, z których kilka miało śmiertelny wynik. Obecnie nasilenie tych chorób a szczególnie dezynterii krwawej przybrało jeszcze gwałtowniejsze formy. Nadzwyczajny Komisariat podjął energiczną walkę z epidemią. Dla jej opanowania konieczna jednak jest współpraca całego społeczeństwa.

Chorych należy natychmiast zgłaszać u lekarzy powiatowych, miejscowych, Ośrodka Zdrowia, względnie Ubezpieczalni. Chorzy muszą być izolowani, a osoby z otoczenia powinny poddać się szczepieniu ochronnemu.

Epidemia dezynterii krwawej oraz duru brzusznego jest związana z okresem wzmożonego spożywania owoców. Należy przestrzegać by owoce były czyste, gdyż jest to zasadniczym warunkiem uchronienia się przed zarażeniem, roznoszonymi tak skwapliwie przez muchy. Nie należy też pić wody nieprzegotowanej. Wskazaniem jest częste mycie rąk, gdyż tylko bezwzględna czystość może być gwarancją niezarażenia się.

Nadzwyczajny Komisariat do Walki z Epidemiami dostarcza chorym bezpłatnie lekarstw przeciwko krwawej dezynterii.

## Co się dzieje w „Spolem” w Tomaszowie?

Komisja Kontroli Społecznej w czasie rewizji ksiąg, przeprowadzonej w miejscowym oddziale „Spolem” wykryła brak na sumę 180 tys. zł. Winnych tego stanu nie minie surowa odpowiedzialność. „Spolem” nie jest po to, by trwonie rzucać mienią szargać dobre imię spółdzielczości.

## Cech na weselo

Ta sama komisja wykryła, że gospodarka Związku Cechów w Tomaszowie prowadzona jest w sposób karygodny. Członkowie Zarządu nie wiedzą ile mają gotówki, ksiąg nie prowadzą żadnych, a wpływy kasowe porozpażyczali pomiędzy siebie. O niefrasobliwość zarządu cechu świadczy fakt że pieczęć cechowa ma w swym władaniu żona prezesa i że płatnym funkcjonariuszem cechu jest urzędnik skarbowy holdujący zasadzie nieprowadzenia żadnych ksiąg. Przy tak pojętej obowiązkowości filarów cechu, nie dziwnego, że jego działalność nasuwała wiele słuszych zastrzeżeń.

Kolportaż Administracji „Sztandar Ludu” w Lublinie poszukuje ekspedientki do kiosku przy ul. Krochmalnej. Zgłoszenia Administracji „Sztandar Ludu” w godz. urzędowych.

## NAUKA

2-letnie LICEUM SZTUK PLASTYCZNYCH O. M. TUR z prawami Szkół Państwowych w Lublinie Szopena 11/4 pod kierownictwem Dyr. Janiny Miłostowej. Ukończenie Liceum daje prawo wstępu na 1 rok każdej Wyższej Uczelni, Zapisy i bliższe informacje udziela Sekretariat godz. 10-12 i 16-18. 1157

## ROZNE

WÓZKA inwalidzkiego pilnie poszukuje Gućarski Jan, Puławy, ul. Zwycięstwa 79.

PODANIA, odwołania, apelacje załatwia Biuro Podań, Krak. Przedm. 34. 1161

## ZGUBY

DNIA 5 września r. b. wieczorem zgubiono na szosie Wierchowiska — Fajstlawice zapasowe koło samochodu „Mercedes”, wymiar gumi 16-ka. Znałecę prosi się o zwrot za wynagrodzeniem. Związek Hodowców Koni — Lublin, Hipoteczna 5. 1188

UNIEWAŻNIAM zagubiony dowód osobisty na nazwisko Wieszkof Karimierz, zam. wieś Justynów, gm. Rudno. 1177

WOIDA Roman unieważnia zagubioną książeczkę wojskową, metrykę urodzenia, oraz książeczkę tożsamości konia. 1186

UNIEWAŻNIAM zagubiony dowód osobisty, prawo jazdy, legitymację Związku Zawodowego Transportowców, oraz dowód tożsamości konia na nazwisko Górnik Franciszek, zam. Puławska 20, Łaskawy znalazca proszony jest o zwrot dowodów. Gotówkę proszę zastrzymać sobie. 1181

UNIEWAŻNIAM zagubioną legitymację wydaną przez Związek Rewizyjny Spółdzielni w Warszawie oraz legitymację z KUL na nazwisko Pazura Franciszek. 1184

UNIEWAŻNIAM zagubioną karnetkę na nazwisko Wilkoński Karol, zam. kol. Czechów, gm. Konopnica, pow. Lublin. 1185

UNIEWAŻNIAM skradzioną książeczkę wojskową, prawo jazdy wojskowe, legitymację odznaczeń, oraz charakterystykę wojskową na nazwisko Kowalik Jan, zam. wieś i gm. Niemce, pow. Lubartów. 1187

**WARSZAWA**  
TWOJA STOLICA  
daj na  
Jej odbudowę

**Dokąd dziś idziemy**

**REPERTUAR KIN**

**KINO APOLLO:**  
„Złote wrota”

**KINO BALTYK:**  
„Konik Garbusek”

**KINO RIALTO:**  
„Wilki Morskie”

**REPERTUAR TEATRU MIEJSKIEGO**

„Historia dwu serc”

**OGŁOSZENIE**

Niniejszym Zarząd Gminny Uchanie, pow. Hrubieszów, woj. lubelskie ogłasza Konkurs na stanowisko Lekarza weterynaryj na rejon Gminy.

Warunki pracy według umowy.

Mieszkaniec, Zarząd Gminny dostarczy.

Oferty wraz z życiorysem i świadectwami należy nadsyłać do biura Zarządu Gminnego do dnia 30. X. 1947 r.

Miejscowość Uchanie oddalona od powiatu o 23 km. W miejscu kościół, Ośrodek Zdrowia, Szkoła 8-klasowa Pow. szeczna, Szkoła Rolnicza.

Komunikacja autobusowa dogodna, Hrubieszów — Chełm, codziennie.

Sekretarz: J. Ossowski. Wójt: W. Mołodecki.

**Ogłoszenie przetargu**

Fabryka „Karbacid” w Lublinie, Bronowicka 38 powtórnie ogłasza przetarg nieograniczony na roboty następujące:

**Roboty mechaniczne:**  
Kapitałny remont maszyn, aparatów i instalacji Wytwórni Fabryki.

Wykazy robót, warunki techniczne i ogólne można otrzymać w kanc. Dyrekcji Fabryki, Bronowicka 38 w godz. od 8 — 18-ej. Oferty w zalakowanych kopertach należy złożyć w kancelarii fabryki Bronowicka 38 do dnia 13 września br. do godziny 12-ej.

Do oferty należy dołączyć kwit na złożone w kasie fabryki wadium w wysokości 1% sumy kosztorysowej.

Otwarcie ofert nastąpi w dniu 13. IX. br. o godzinie 12-ej.

**Dyrekcja Fabryki zastrzega sobie prawo:**

1. Unieważnienia przetargu bez podania powodu i ponoszenia jakiegokolwiek odszkodowania.
2. Dowolny wybór oferenta oraz
3. Zwiększenie lub zmniejszenie robót podanych w kosztorysie.

Woj. Dyr. Przem. Miejsce. w Lublinie Dyrekcja Fabryki „Karbacid”

**Ogłoszenie przetargu**

Drożdżownia i Gorzelnia „Lublin” pod zarządem państwowym w Lublinie, niniejszym ogłasza przetarg nieograniczony na wykonanie na terenie fabrycznym dwu drewnianych kadzi z pokrywą w formie stożka ściętego o przekroju koła i wymiarach: średnica dolna 378 cm., średnica górna 354 cm., wysokość 175 cm., z drzewa sosnowego dostarczonego przez Drożdżownię.

Oferty należy składać w zalakowanych kopertach do skrzynki, znajdującej się w biurze Drożdżowni przy ul. Kunińskiego 26 do dnia 18 września br. do godziny 14-ej.

Otwarcie ofert nastąpi komisyjnie tegoż dnia o godzinie 16-ej.

Do oferty należy dołączyć kwit na wpłacone wadium w wysokości 1% oferowanej sumy oraz odpis karty rzemieślniczej i rejestracyjnej.

Drożdżownia zastrzega sobie prawo wyboru oferenta oraz unieważnienie przetargu bez poniesienia odszkodowania. 1172



# „Mistrzowie“ ponownie zawodzą

## „Lublinianka“ — PKS Szczecin 3:3 (0:2)

Hat trze Tusińskiego — 3 bramki. Dla gospodarzy Wójcicki 1. Paprota 1. Różyło z karnego 1.

PKS „Szczecin“. Bielaczyk Waśko, Stacheci, Młodziński. Dyxon, Szopa, Pater, Lubik, Tu siński Wajda, Budasz.

WKS „Lublinianka“. Skraif-

### Skład boiskowców Lublinianki w tegorocznym sezonie

Kierownika sekcji bokserskiej WKS „Lublinianka“ ob. Marciniaka nie trudno odzyskać. Spotykamy go na każdym prawie zawodach sportowych.

— Jak przedstawia się sprawa ze składem wojskowym w tym sezonie bokserskim? Czy na Pan jakiegoś trudności z obsadą poszczególnych wag? — Muszę szczerze powiedzieć — mówi ob. Marciniak. — że w tym sezonie będę miał silniejszą ósemkę, aniżeli w roku ubiegłym. Przede wszystkim w każdej prawie wadze mam do dyspozycji po kilku równorzędnych zawodników.

W WADZE MUSZEJ mam dwóch ataleniowanych i dobrze zaawansowanych technicznie braci Kolodyńskich. Szczególnie młodszy już dziś z powodzeniem może wszędzie występować. Do tej dwójki dochodzi Zieliński II, stary rutyniarz, który w bieżącym sezonie może sprawić wiele miłych niespodzianek.

W WADZE KOGUCIEJ będzie zastąpiony Baran. Zawodnik teg. znany jest nie tylko w Lublinie, ale i w całej Polsce jako doskonały technik. Pewny punkt w drużynie. Do niego dochodzi oblicujący Karp. Sześciu tego drugiego otaczać będą specjalna opieka. — Zawodnik dużej przyszłości.

W WADZE PIÓRKOWEJ wystąpi stary rutyniarz i bombardier — Cholina. Zna go wszyscy. Poza tym w tej wadze mam jeszcze Borowskiego, mistrza Lublina z wagi muszej. Na niego również dużo liczę.

W WADZE LEKKIEJ — rewelacja, a raczej sensacja. W Lublinie bawi Wojnowski, doskonały zawodnik Poznańskiej Warty, który już trenował wraz z resztą zawodników. Uważam, że Wojnowski nie ma przeciwnika na waga wagi lekkiej (wystęcznie). Drugim zawodnikiem w tej wadze jest Włodarczyk.

W WADZE POŚREDNIEJ Zieliński I i Slemion II stanowią silną obsadę. Liczę szczególnie na tych zawodników w tegorocznej „kampanii“ bokserskiej. Odnośnie Zielińskiego — stanowi on silny punkt w drużynie. Znamy zawodnik w całej niemal Polsce.

W WADZE ŚREDNIEJ Slemion I nie bardzo jakoś chce porzucić ring. Wznowił trening — jest w kondycji fizycznej i... chyba nie da się zdyktować w Lublinie. Obok niego Kowalski zmobilizował wagi średnią w razie absencji Slemiona I.

W WADZE POŁCZYŃSKIEJ sytuacja przedstawia się znacznie gorzej, ale nie tracę nadziei. Głęboki jest dużo lepszy od Maciejewskiego, jednak od niego od klasy pozostałych zawodników. z wagi ciężkiej.

W WADZE CIĘŻKIEJ Lilak otrzymał już zwolnienie. Mam natomiast Chmielewskiego. Jak wiadomo on w meczach trudno mi oskobelwiek o tym powiedzieć.

W dniu 21 września br. odebrał się pierwszy międzymiastowy zawodów bokserskich zorganizowane na fundusz od budowy Warszawy.

Reprezentacja Lublina zmierzy się albo z toruńskim „Gryfem“ albo z warszawską „Leśką“. Wydatnie mi się — kończy swa rozmowę ob. Marciniak — że drużyna toruńska byłaby bardziej atrakcyjna choćby z tego powodu, że w gronie swych boksowców posiada mistrza Polski w wadze muszej i że zespół stanowi bardziej bójkowe anizeli „Leśka“.

sk., Gajowiak, Kowalski, Gosik, Cieśliński, Rudnicki, Malinowski, Paprota, Różyło, Wójcicki, Studziński.

„Lublinianka“ raz jeszcze potwierdziła, że jest drużyną bardzo nierówną.

Mecz wczorajszy pokazał, że wojskowi nie dorosli jeszcze aby mieć miejsce w ekstraklasie. Grali z nonszalancją, a gdy oczuli na własnej skórze ogromną klęskę zaczęli... kombinować. Uzyskany remis drużyna gospodarzy może zaliczyć jako sukces.

Wystarczy powiedzieć, że wyrównująca bramka padła na trzy minuty przed końcem meczu i to z rzutu karnego.

Goście jako zespół przewyższali gospodarzy pod względem szybkości, w grze głową i co najważniejsze grali bardziej ambitnie. Mając takie atuty mogli zawsze liczyć na zwycięstwo. Wyróżni u nich należy bramkarza, lewego obrońcę, środkowego pomocnika, oraz środko-

wego napastnika, zdobywcę 3 bramek.

Jak grali goście?

Przeważnie systemem górnym. Dalekimi podaniami.

A wojskowi?

Przyjęli system gry górnej, przegrywając przeważnie wszystkie pojedynki. Kiedy goście aplikowali miejscowym dwie bramki — otrzeźwiali natychmiast stosując z powodzeniem grę przyziemną. Wystarczyło to tylko na szczęśliwy remis.

Przebieg gry.

Zaczynają wojskowi. Dziwnie nie ruchliwi. Ataki ich kończą się przeważnie na polu karnym gości. Obrona wybija. Goście sporadycznie wypadami nękają tyły miejscowych. Pierwsza bramka pada już w 10 minucie. Strzelcem jest środkowy napastnik Tusiński. Szybki, ambitny wyróżniał się spośród wszystkich graczy. Drugą bramkę strzelił ten sam gracz w 17 minucie z około 25 metrów (spóźniony re-

fleks Skraifskiego).

Po przerwie przeważa „Lublinianka“, strzelając przez Wójcickiego już w 2 minucie bramkę 2:1.

Goście bronią się rozpaczliwie wybijając często na rogach. (13:1 dla Lublinianki). W 18 minucie dośrodkowaniu z lewej strony Paprota, głową zdobywa drugą bramkę 2:2.

Jeden z nielicznych wypadów gości kończy się zdobyciem trzeciej bramki przez Tusińskiego 3:2.

Publiczność podenerwowana opuszcza boisko.

Na trzy minuty przed końcem meczu Różyło z karnego wyrównuje na 3:3.

Publiczność w liczbie 4 tys. rozczarowana grą opuściła boisko. Sędzia ob. Tomasz z Radomia, nie nadzwyczajny. Często przerywał grę, gdy uszkodzany gracz był przy piłce. Organizacja zawodów tym razem nie dopisała.



### POPRAWKI

Betonowy most na Bystrzycy doznał podczas ostatnich działań wojennych dużych uszkodzeń. Artyleria, czołgi i samochody uszkodziły jezdnię, latarnie oraz poręcze. Od tamtych czasów dużo wody upłynęło pod mostem, które zasadniczo nie reperowano. Później temu zawieszono nareszcie latarnie uliczne, a obecnie powybijaną i uszkodzoną jezdnię drewnianą reperuje się nowymi klockami.

Wszystcy chcieliby zobaczyć obecnie jeszcze podrutowane poręcze zastąpione nareszcie solidnym betonem. Tak samo ustawienie czwartej sbrzonej latarni również by się przydało. Ponieważ pojazdy mechaniczne mają zwyczaj szybko przejeżdżać przez most, którego wilgotna powierzchnia jest bardzo śliska, należałoby ustawić bezwzględnie parę tablic ostrzegawczych podających przepisaną i obowiązującą szybkość przejazdu po moście.

### NIEPOTRZEBNA DZIURA

Liczne deszcze spowodowały tu i ówdzie pewne szkody. Spływająca woda powywała ścieżki, poślizbiła niebezpieczne darcia zbrocz drog, lub też skarp, oraz przyczyniła się niejednokrotnie do zapadnięcia chodników. Przed posesją Włeniewska 10 znajduję się taki ubytek w trotuarze. Szeroki płyt zapadło się głąb, tworząc wyrwę wokół jakiegoś przewodu kranowego. Dość głęboka dziura jest dla osób przechodzących dzieci i kobiet prawdziwą pułapką.

Omijając tego zapadnięcia — młodzież szczególnie zwłaszcza wieczorem, — staje się często dziełem przypadku, a nie wyrachowania. Mamy wrażenie, iż usunięcie tej przeszkody dość szybko nastąpi, gdyż następne ulewę na pewno spowodują już uszkodzenia sieci wodociągowej lub gazowej, a na to nie można chyba zezwolić.

### WARSZAWSKI WYNALEZEK

Parę dni temu leżni przechodnie Krak. Przedmieście w rannych godzinach mieli możliwość oglądania wynalazku bardzo popularnego w Warszawie w czasach okupacji, a mianowicie: motorowej rikszy.

Dziwaczny trójkołowy motocykl, jaśniejący zielonym lakierem ciężko leżący na przedniej ławce dwóch młodych elegantów. Chłopiec prowadzący maszynę manewrował nie z dużą fantazją i zręcznością.

Dwóch starszych panów obserwujących wózek i pasażerów oraz późniejszą jazdę, spojrzeli na siebie z zaciekawieniem, a jeden z nich pyknął z fajki mieniący się klebek dymu mruknął do drugiego: „Popatrzcie na sąsiadzie jak to tebskie chłopaki. Ale po mojemu to z tego nie będzie bo to przy takiej jeździe pewnikiem można romantyzmu w kolanach złapać“.

### BEZCENNA POŁĘDWICA

Każdy przeciętny sklep masarni ma w sprzedaży rozmaite smakoliki, a również i wędzoną poledwicę wieprzową. Towar jest dobry, tylko cena jest wysoka. Parę dni temu jeden z naszych pracowników zakupił w sklepie wędliniarskim, mieszczącym się przy ul. Krakowskiej Przedm. 66, 100 gr. poledwicy wędzonej, za co zapłacił 14 zł. Cena więc za ten artykuł wynosi 440 zł. za 1 kg poledwicy, gdy nie małej kieszonkowej szynki kosztuje tylko 400 zł. kg. Zdumiony wysoki cena począł szukać w cenniku odpowiedniej pozycji i ceny. Niestety nie znalazł ani jednego, ani drugiego. Na zapytanie dlaczego nie ma ceny za ten towar sklepowa odpowiedziała, że nie wie.

## Helena Platta

# NA KRAWĘDZI

15

— Naturalnie wieczorem pójdzie do ojca choć ten jest daleko — i obcy.

Rejent we wszystkim pokonywany przez żonę — odsuwał się od domu w swoje sprawy, w swoją kancelarię, w swoje polowania. Rzadko, coraz rzadziej widywano go w mieście: wyjażdży, sesje, posiedzenia. Uciekał od natrączywej opieki żony, od tej troskliwości, od wdzierania się we wszelkie przeżycia duchowe. Rzadko też wdywiał dzieci, zdane na łaskę i niełaskę matki.

— O piątej, prawda, seminarium. Trzeba iść — Marylka zaciera nerwowo wiotkie, bezbarwne dłonie. Wkłada okrycie. W przedpokoju wyrósł wysoki-cień. — Wychodzisz moje dziecko? —

W lustrze ogromnieje twarz matki. Nałożonej. Czarne łuki brwi rozstrzelone w pytaniu. Dumne oczy ślizgają się po zdrętwiałej twarzy.

— Mam seminarium, mamo. —

— Proszę cię raz jeszcze, moja Marylko, abys tego chłopca więcej nie widywała... — zawiesiła głos.

— Sądzę, że będziesz rozsądną. —

W marzeniu światło coś pięknego i odświeżającego, jak potanny chłód. Dziewczyna widziała chatę, ozdobioną kwiatną girlandą jej pragnień. Napęczniałe bukiety bujnych ogródków przed małym otworem okna. Trzepot piór gołębic na podwórku. Po deszczu błoto, opalizujące tęczowo. Słowem — coś z „Pana Tadeusza“ i coś z „Chłopów“ Reimonta. Była w tym literatura, nierealność marzeń, a jednocześnie pewne prawdopodobieństwo ucieczki z dusznej, męczącej atmosfery rodzinnego domu, w którym każdy swobodniejszy odruch orzechodził przez surową kontrolę matki, każda myśl śmielsza gasła na ustach niezaczętym słowem, zdmuchnięta z ust karzącym wzrokiem.

Marychna jest sama. Uczucie do Staszka, to instynktowne szukanie ratunku w osobowości mocnej niezależnej. — zdolnej do przewyciężenia — dla niej niemożliwych przeciwieństw życiowych. To ucieczka od rzeczywistości, rzeczywistości tak wygodnej nozornie tak gładko usłanej i tak — obmierzłej.

Dziewczyna pochyla głowę. Po tym, gdy zstępuje ze schodów w każdym kroku słyszy nierówny stuk trzepocącego się boleśnie serca.

Wychodzi w zimowe ulice. Po obu brzegach chodników szarżują wielkie czapy zmiecionego śniegu. Na trotuarach rozmiękłe, chrzęszczące lodowisko. Niektóre szyby wystawowe lśnią neonami. Gdzieś gdzieś parska płomyk latarni gazowych. —

— Prawda, mam załatwić sprawunki — przypomina sobie gdy machinalnie zaczęła się kierować ku Alejom. Zawraca. Na placu przed pocztą centralną wyciągniętą pięścią ku zimowemu niebu grozi czarny obelisk pomnika.

— Pięknie — myśli dziewczyna — parobczak, chłop od gnoju, — a przecież człowiek, który czegoś dokona, zbuduje, stworzy. Żeby się znalazł przy mnie. Jestem tak zupełnie sama! —

I oczom nie wierzy. Na przeciw jej krokom niesącym po bruku powolne tempo zamysłenia — podzwania zdobywcy odzew. Stach. W jej twarzy rozświetla się udręczona dusza — on pośpiesznie podchodzi.

— Marychno?

— Nic, idę... —

— Zwykle o tej porze jedziesz w aleje. —

— A ty zwykle grzebiesz naukę w koszach wiklinowych. —

Rozelśnił nad nią zdrowy śmiech.

— Spójrz — dotknął jej łokcia poważniejąc. — Te oto sztachety: —

Pobieżne spojrzenie odbiło codziennie oglądany widok niewielkiego skweru w koronkowym oszronieniu pustych drzew, zamkniętego dla dostępu publiczności.

— Ten kawałek ziemi w śródmieściu, gdzie mogłyby wytchnąć dzieci z suteryn, dzieci wynędzniałego miasta — zarezerwowano wyłącznie dla użytku pana generała! Zacięte granice. Twarde granice! Nieprzebyte bariery buduje próżność i pycha. —

Marychna postępuje obok, krucha, delikatna, bezradna.

— Wiem, aż nadto dobrze wiem, i do wiedziałam się jeszcze raz, Staszku.

— My kiedyś to rozwalimy! Do szczętu. Niech dla wszystkich będzie powietrze, zieleni! —

— Kto my?

— My? — nie — ty. Jesteś za słaba. Twoja rola to kochać, a nie walczyć.

— Sama go uczylam. A teraz tylko: — kochać? — szepce dziewczyna i nagle odchodzi.

(C. d. n.)

## CENNIK OGŁOSZENIOWY:

DROBNE osobiste i poszukiwania rodzin 15 zł, drobne zguby 10 zł, drobne handlowe 20 zł, drobne poszukiwane pracy 10 zł. RAMKOWE za tekstami: za 1 mm szpalty 30 zł do 100 mm, 35 „ od 101 do 200 mm, 40 zł powyżej 201 mm. NIEKROJONE: 25 zł do 50 mm, 30 zł od 51 do 100 mm, 45 „ od 101 do 150 mm i 60 „ powyżej 150 mm. Niedziela i święta 70 proc. drożej. Za zastrzeżenie miejsca w tekście 100 proc. wśród drobnych 30 50 mm i szp. 50 proc., ponad 50 mm, dwuznakowe 100 proc. drożej.

Adres: Komitet Wojewódzki PPR, Nakładem Robotniczej Spółdzielni Wydawniczej „Prasa“, Redakcja i Administracja Lublin, Krak. Przedmieście 62. Telefony: Redakcja 20-04, Redakcja 26-93, Administracja 20-51, Ekspedycja 35-90. Konto czekowe nr. R.445. Oddział członkami Pierwszej Drukarz Państwowej w Lublinie Zamojska 12. Warunki abonamentu: Z doręczeniem do domu i na prowincję 75 miesięcznie, bez doręczenia 70.